

Potokowy system pracy i szeroki front realizacji usprawnień decydują o obniżce kosztów własnych w przemyśle drzewnym na Wybrzeżu str. 3

Imperializm amerykański — wróg narodu polskiego str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 85 (1363)

GDAŃSK, CZWARTEK 29 MARCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Przykład wielkiego syna narodu polskiego będzie przyswieceł nam w pracy

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Gdańsku nazwane imieniem Walerego Wróblewskiego

Na uroczystym zebraniu załoga podejmuje zobowiązania pierwszomajowe

W rocznicę Komuny Paryskiej robotnicy „Amady” postanowili zerwać z dotychczasową nazwą swego zakładu, symbolizującą interesy kapitalistycznych wyzyskiwaczy i zwrócić się z prośbą do władz zwierzchnich o nadanie fabryce imienia komunisty, zapamiętanej przez nich jako Walerego Wróblewskiego. Życzeniu ich stało się zadaniem. W przededniu rocznicy wyzwolenia Gdańska, na uroczystym zebraniu załoga przemianowanych zakładów miała możliwość złożyć przyrzeczenie, że stać będzie na straży ideałów, o które na barykadach Paryża walczył gen. Wróblewski, a które dziś wciela w życie klasa robotnicza.

Kiedy przedstawiciel KW PZPR tow. Sikorski mówił w referacie o ofiarnej walce bohaterów rewolucyjnej, zapamiętanej przez nich jako Walerego Wróblewskiego, przed nim zadanie: trzeba równie wytrwale i z podobnym oddaniem walczyć o umocnienie i pomnożenie zdobytych mas pracujących — owoców długoletniej walki, którą zapoczątkowała Komuna. Walka ta dzisiaj — to wzmożony wysiłek produkcyjny, oszczędzanie węgla, zmniejszenie kosztów własnych, nowe usprawnienia. Toczyć ją będzie przy swoim

31 marca posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

Komitet Wykonawczy Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju zawiadamia, że rozszerzone plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju odbędzie się w dn. 31 marca br. o godz. 10 rano w sali Rady Państwa.

Prezydium Rządu przeznaczyło 30 miln. zł na remonty mieszkań dla górników

WARSZAWA PAP. Kontynuując akcję stałej poprawy warunków mieszkaniowych klasy robotniczej oraz biorąc pod uwagę specjalne potrzeby w tym zakresie załóg górniczych, stojących przed szczególnie ważnymi zadaniami w walce o wykonanie i przekroczenie Planu 6-letniego, Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę o zwiększeniu w roku bieżącym remontów mieszkań w domach zamieszkałych przez górników.

Mocą tej uchwały, niezależnie od sum przeznaczonych w planie na nowe budownictwo mieszkaniowe i niezależnie od ustalonych już w budżetach terenowych sum na remonty, przyznano dla górników Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego 30 milionów zł na dodatkowe remonty mieszkaniowe oraz 2,2 miln. zł na dalszą budowę i remonty wodociągów i kanalizacji w osiedlach robotniczych.

Dodatkowymi remontami będą objęte zarówno domy, podlegające zarządowi komunalnemu, jak i domy przemysłowe, pozostające pod zarządem Min. Górnictwa. Akcja dodatkowych remontów zostanie rozciągnięta również na pozostałe zagłębia węglowe, tam, gdzie zajdzie tego niezbędna potrzeba.

Całość akcji będzie oparta, wzorem lat ubiegłych, o najszerzą inicjatywę i współdziałanie bezpośrednio zainteresowanych robotników, a to w celu podniesienia jakości oraz rozszerzenia zakresu robót i przyspieszenia ich wykonania.

Dla nadzorowania nad całością

Traktorzyści z POM Żabno odpowiadają na apel tow. Petrykówny

Pragnąc zwiększyć udział w niej i jeden dzień w miesiącu pracować na zaoszczędzonym paliwie ku Planu 6-letniego traktorzyści z POM Żabno podejmują apel tow. Petrykówny.

Traktorzysta Bolesław Alfut traktorem marki „Zetor” zobowiązał się wykonać 550 ha orki śred

narodu, jest nie tylko szczególnym zaszczytem dla waszej fabryki — powiedział tow. Krukowski — ale i zobowiązaniem. Idąc w ślady tego wielkiego bojownika klasy robotniczej każdą minutę waszej pracy musicie wykorzystywać dla usprawnienia, ulepszenia, potaniaenia produkcji, przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, umocnienia pokoju, budowy socjalizmu.

Załoga już w tym samym dniu dała dowód, że cenę należącego do 1-majowego święta klasy robotniczej — podjęciem licznych zobowiązań produkcyjnych.

Zobowiązania te brzmią: 1. obniżyć cenę własnego 2. w stosunku do kosztów własnych z dnia 1 kwietnia br. 3. włączając się do akcji 4. jego przemysłu o oszczędzanie węgla zracjonalizować proces spalania węgla, co pozwoliło zwiększyć w miesiącu marcu i kwietniu 100 ton węgla.

Marynarze włączają się do współzawodnictwa przedmajowego

W odpowiedzi na apel Pruszkowa zobowiązania produkcyjne na część 1 Maja podejmują również załogi maszyni, jednostek pływających. W dniu wczorajszym zobowiązania podjęli marynarze s/s „Pułaski”, którzy w czasie ostatniego kilkumiesięcznego rejsu do Chin wykazali olbrzymią ofiarność i troskę o usprawnienie eksploatacji statku. Ostatni rejs tej jednostki został skrócony o 3 dni dzięki temu, że marynarze wspólnie z robotnikami chińskimi uczestniczyli w robotach przeładunkowych.

W dniu wczorajszym na s/s „Pułaski”, który przygotowuje się obecnie do kolejnego rejsu, odbyło się zebranie załogi, poświęcone omówieniu zagadnień eksploatacyjnych oraz doświadczeń zdobytych w ostatniej podróży. W toku obrad marynarze pokładali i maszynowi zgłosili swoje zobowiązania 1-majowe.

Wachta ob. Czajki uzupełniła środki ratownicze i przeciwpowietrzowe na statku, wachta ob. Pi-

3 otoczył socjalistyczną opieką urządzenia kotłowni i zlikwidował planowany remont zapobiegawczy kotła przez dokonywanie napraw w czasie ruchu;

4. rozumiejąc, że istniejące obecnie normy nie odpowiadają w pełni możliwościom pracowników załogi postanawia:

- a) podwyższyć normy utwardzania o 15 proc.
- b) podwyższyć normy rafinerii o 2 proc.
- c) podwyższyć normy margarynowni o 5 proc.

Poza tym załoga zwiększy przebieżność topielni tłuszczów o 30 proc., a w rafinerii zmniejszy zużycie ziemi bielącej o 10 proc.

Ponadto podjęto wiele zobowiązań indywidualnych.

Podejmując te zobowiązania robotnicy wiedzą dobrze, że wszystkie ich wysiłki byłyby niecelne, gdyby nie pomoc, jakiej udzieliła im w surowcach Związek Radziecki. Wdzięczność za liczne dowody przyjaźni i stałe udzielaną w minionym sześcioleciu pomoc wyraziła załoga zakładów w depeszy skierowanej do ambasadora ZSRR A. Sobolewa.

wowarskiego doprowadzi do stanu używalności wałki linowej na rufie i dziobie oraz uszczelnienia pokład. Niezależnie od tego ob. Piwowarski zobowiązał się zorganizować kurs nawigacyjny dla młodych członków załogi.

Z inicjatywy bosmana Majewicza załoga pokładowa s/s „Pułaski” postanowiła wykonać gruntowną konserwację dziobu statku przez odbicie rdzy, zamalowanie i wymalowanie.

Na szczególną uwagę zasługują zobowiązania załogi maszynowej s/s „Pułaski”. Mechanicy okrętowi w czasie wolnym od obsługi maszyn wyremontują i uzupełnią części 5 wind, wstawionych do maszynowni statku z innych jednostek pływających. Praca ta normalnie zlecana zakładom mechanicznym będzie wykonana siłami załogi. Poza tym mechanicy s/s „Pułaski” wykonają we własnym zakresie osłonę kompresora chłodniczego i uszczelnienie przeciwnie do pralni okrętowej. Załoga maszynowa s/s „Pułaski” poza zobowiązaniami krótkoterminowymi, które będą zrealizowane w czasie jednego rejsu, podjęła zobowiązanie doogofalowe, postanawiając otoczyć socjalistyczną opieką mechanizmy i urządzenia statku. W ten sposób marynarze przez wykonanie wszystkich napraw i robót konserwacyjnych we własnym zakresie obniżą znacznie koszty eksploatacyjne statku.

Do parlamentu egipskiego wpłynął wniosek o upaństwowienie Kanału Sueskiego

Antyimperialistyczne manifestacje w całym kraju

LONDYN. PAP. Z Kairu donoszą, że jeden z publicystów egipskich złożył w obu izbach parlamentu projekt ustawy w sprawie nacjonalizacji Towarzystwa Kanału Sueskiego.

Inicjatywa ta, która wywołała w Egipcie wielkie poruszenie, stanowi jeden z objawów gwałtownego wzburzenia jakie ogarnęło ostatnio egipską opinię publiczną i wyraziło się w licznych manifestacjach przeciwko panowaniu imperialistów w tym kraju. Autor projektu ustawy motywując swój wniosek powołuje się na analogiczną uchwałę parlamentu irańskiego w sprawie nacjonalizacji pól naftowych.

PARYŻ. PAP. W Kairze ogłoszono strajk wykładowcy i studenci muzeum Egiptu wyższej uczelni teologicznej „Al-azhar” — na znak

Zwołać Europejską Konferencję Młodzieży przeciw remilitaryzacji Niemiec

Uchwały zjazdu młodzieży Polski, CSR i NRD w Libercu

PRAGA PAP. 28 marca odbyła się w Libercu (Czechy północne) konferencja młodzieży czechosłowackiej, polskiej i niemieckiej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i imperialistycznym przygotowaniom wojennym.

Przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Erich Honnecker wygłosił referat, w którym podkreślił, że w oparciu o solidarność i pomoc młodzieży Polski i Czechosłowacji i całej młodej pokój młodzieży świata, młodzież niemiecka spełni swoje zadanie w walce o pokój.

Następnie zabrał głos sekretarz Zarządu Głównego ZMP, Leon Janek, który oświadczył, że młodzież polska domaga się realizacji uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Młodzież polska domaga się zawarcia jeszcze w ciągu bieżącego roku traktatu pokojowego ze zbrodnymi młodymi Niemcami.

Proponujemy, aby rezultatem dzisiejszej konferencji był apel do młodzieży całej Europy, wzy-

wający do zwołania w lecie br. ogólnoeuropejskiej konferencji młodzieży przeciwko knowaniom podległości wojennych. Po przemówieniu Leona Janeka zabrał głos sekretarz KC CZM Franciszek Vacek, po czym rozpoczęła się dyskusja. Propozycję delegacji polskiej konferencja przyjęła.

Przedstawiciel Francji — Boudin przewodniczącym Europejskiej Rady Robotniczej

BERLIN PAP. 26 marca odbyło się pierwsze posiedzenie Europejskiego Komitetu Robotniczego przeciwko remilitaryzacji Niemiec, który został jednomyślnie wybrany przez Europejską Konferencję Robotniczą.

Przewodniczącym Komitetu został Boudin (Francja), wiceprzewodniczącym — Thurn (Niemcy zachodnie), sekretarzem — Hansch — z berlińskiej fabryki żarówek.

Oszczercstwa — dwulicowość — kręactwo zamiast dążenia do porozumienia Wicemin. Gromyko piętnuje nikczemną grę przedstawicieli państw zachodnich na konferencji paryskiej

MOSKWA PAP. — Specjalny korespondent Agencji Tass donosi z Paryża:

Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

Załoga TOR w Tczewie wykonała zobowiązania

Dzięki ofiarnej pracy załogi i kierownictwa oraz trosce organizacji partyjnej. TOR w Tczewie ukończył przedterminowo remont traktorów.

Tym samym załoga wykonała podjęte poprzednio zobowiązanie przedterminowego przygotowania sprzętu do akcji siewnej.

J. KUROWSKI

przedstawiciele Anglii i USA — Davies i Jessup — w dalszym ciągu oponowali przeciwko włączeniu do porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych konkretnych propozycji radzieckich, wysuwając przeciwko nim wysłowione argumenty, którymi niejednokrotnie już się posługiwali i których całkowitą bezpodstawność wykazał w swych przemówieniach przedstawiciel ZSRR Gromyko.

Wicemin. Gromyko w przemówieniu swym zdemaskował oszczerczy charakter podejmowanych przez przedstawicieli USA i Anglii prób usprawiedliwienia, przy pomocy zmyślnych twierdzeń o rzekomym zbrojeniu ZSRR i krajów demokracji ludowej, uprawianej przez mocarstwa zachodnie polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich, wysycu zbrojeń i przygotowań do nowej wojny.

Z całego świata

W Pradze podpisano protokół o wymianie towarowej na rok 1951 między Czechosłowacją a Węgrami. O obrotach towarowych między obu państwami wzrosła o 50 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

W Leningradzie odbyło się w tych dniach otwarcie wystawy satyry polskiej. Na wystawie znajduje się ok. 100 karykatur.

Premier Venizelos oświadczył, że administracja marszałkowska udzieli Grecji w drugim półroczu bież. roku budżetowego 119 milionów dolarów na cele wojenne.

Tysiące robotników czterech angielskich fabryk broni postanowiło odmówić, poczynając od czwartku, pracy nadliczbowej.

Stany Zjednoczone budują w Turcji w pobliżu miasta Adana nową wielką bazę lotniczą.

W czasie debaty w parlamencie hinduskim ujawniono poważne naruszenia w ministerstwie obrony.

Zbrodniarze hitlerowscy „ulaskawieni” w Belgii

BRUKSELA. PAP. Z tutejszego więzienia uwolnieni zostali i udali się do zachodnich Niemiec zbrodniarze wojenni — generałowie hitlerowcy Alexander von Falkenhausen, Egert Reeder i Franz Bertram. Byli oni skazani na długoterminowe więzienie za zbrodnie przeciwko ludzkości.

UCHWAŁY BERLIŃSKIE POTĘŻNYM OREŻEM w walce o pokojowe demokratyczne Niemcy Powrót delegacji polskiej z Europejskiej Konferencji Robotniczej

WARSZAWA PAP. 27 bm. powróciła do Warszawy z Berlina delegacja polskich robotników, która pod przewodnictwem Aleksandra Burskiego brała udział w obradach Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Konferencja była potężną manifestacją międzynarodowej solidarności robotników w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich — oświadczył Józef Woźniak, górnik z kopalni im. Maurice Thoreza.

Wincenty Hajduk, przewodnik pracy z kopalni „Kazimierz” stwierdza: Szczególnie silne wrażenie wywarła na mnie postawa robotników z Niemiec zachodnich, gdzie bojownicy o pokój są okrutnie prześladowani, a mimo to walczą z całą ofiarnością. Dowodem tego jest m. in. fakt, że prawie połowa delegatów Trizoni przybyła do Berlina nielegalnie, gdyż władze amerykańskie i rząd Adenauera nie udzieliły im zezwolenia na wyjazd.

Przedownicą pracy z ZPB im. Józefa Stalina — Szczepińska oświadcza: Konferencja była mocnym i wzruszającym wyrazem jedności klasy robotniczej Europy w walce o pokój. Konferencja i jej uchwały, a w szczególności utworzenie Europejskiej Rady Robotniczej, stanowią historyczne wydarzenie w dziejach walki europejskiego ruchu robotniczego o pokój, o braterstwo między ludźmi i o postęp.

O pokój i poprawę bytu Uchwały XV zjazdu Komunistycznej Partii Szwecji

SZTOKHOLM PAP. 26 marca zakończyły się obrady XV zjazdu Komunistycznej Partii Szwecji. Zjazd uchwalił rezolucję określającą linię polityczną partii w walce o pokój, o poprawę warunków bytu mas pracujących i o socjalizm. Uchwalono także apel wzywający naród szwedzki do walki o pokój.

Zjazd wybrał jednomyślnie Hil dinga Hagberga przewodniczącym partii. Do Komitetu Centralnego wybrano 30 członków i 15 zastępców.

W Vietnamie rozpoczyna się akcja zbierania podpisów pod Apelem Berlińskim

PEKIN PAP. Krajowy Komitet Obronców Pokoju w Vietnamie wyświadczył do Światowej Rady Pokoju depesze, w której stwierdza, że akcja zbierania podpisów pod Apelem Berlińskim jest ważnym elementem w walce o pokój. W sprawie zawarcia paktu pokoju pomiędzy 5 mocarstwami i rozpoczyna akcję zbierania podpisów pod tą odezwą w całym Vietnamie.

W USA wzrasta niezadowolenie z awanturniczej polityki rządu Trumana

NOWY JORK PAP. Doniesienia prasy amerykańskiej dowodzą, że w różnych warstwach społeczeństwa amerykańskiego wzrasta opór przeciwko polityce wojennej rządu Trumana — Achesona, przeciwko kontynuowaniu awantury wojennej w Korei.

Tak np. korespondent „Daily Worker” donosi z Denvil (stan Illinois), że miejscowa gazeta „Commercial News” przeprowadziła ankietę wśród czytelników, aby poznać ich opinię w sprawie wycofania wojsk amerykańskich z Korei. 97 proc. czytelników, którzy wzięli udział w ankiecie, wypowiedziało się za wycofaniem wojsk amerykańskich z Korei, zaś 80 proc. — przeciwko wysyłce wojsk amerykańskich.

General Franco podpisuje układ z USA

NOWY JORK PAP. W Madrycie toczyły się w ciągu paru tygodni rokowania pomiędzy rządem gen. Franco a ambasadorem amerykańskim Griffithem.

Powołując się na oświadczenia czynników oficjalnych z Departamentu Stanu USA, korespondent waszyngtoński Associated Press donosi, że Hiszpania frankistowska wyraziła gotowość do podpisania bezpośredniego sejsusu wojskowego ze Stanami Zjednoczonymi na wzór paktu północnoatlantyckiego.

Wysłannik Achesona szuka mięsa armatniego na Blisim i Środkowym Wschodzie

TEL AVIV PAP. Z Transjordanii przybył do Izraela zastępca sekretarza stanu USA do spraw Bliskiego Wschodu i Afryki — Mac Ghee, który odbywa obecnie podróż po krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Jak podaje prasa, celem „podróży” Mac Ghee jest zmotywowanie agresywnego bloku antyradzieckiego oraz zakontraktowanie mięsa armatniego dla awantur podlegających wojennych.

Hitlerowcy doradcami wojskowymi w Transjordanii

TEL AVIV PAP. Były generał hitlerowski Strachowicz, który dowodził 9 dywizją pancerną, mianowany został doradcą wojskowym przy legacji arabskiej w Transjordanii. Liczne „doradcy” hitlerowscy przy legacji arabskiej, znajdującym się pod dowództwem generała angielskiego Glubb-Passy, stała się wielką osobą.

rodowej solidarności robotników w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Będzie ona miała niewątpliwie doniosłe znaczenie dla spotęgowania trwającej na całym świecie walki o pokój.

Imponująca jednomyślność

Konferencję cechowała pełna jednomyślność, mimo że skupiała ona przedstawicieli robotników o różnych poglądach politycznych, zorganizowanych w różnych związkach zawodowych — zarówno lewicowych, jak i chrześcijańskich, socjaldemokratycznych i innych oraz robotników niezrzeszonych.

Wyrazem pełnej solidarności uczestników obrad z hasłami konferencji było m. in. spontaniczne podpisywanie przez wszystkich członków wszystkich delegacji treści telegramu do obradującej w Paryżu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw z żądaniem postawienia na porządku obrad przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw sprawy demilitaryzacji Niemiec, zgodnie z postanowieniami Jalty i Poczdamu.

Wypowiedź tow. A. Burskiego

Wiceprzewodniczący CRZZ tow. Aleksander Burski wskazał w rozmowie z przedstawicielami PAP na doniosłe znaczenie konferencji berlińskiej.

Europejska Konferencja Robotnicza — oświadczył Aleksander Burski — obradująca przy udziale 894 delegatów, reprezentujących klasę robotniczą 19 krajów, była potężną manifestacją międzynarodowej solidarności robotników w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Przedstawicielki kobiet Holandii i Danii gościły w Warszawie

WARSZAWA PAP. Zarząd Główny Ligii Kobiet w Warszawie gościł delegację kobiet duńskich i holenderskich, które wracały przez Polskę do kraju po 20-dniowym pobycie w Związku Radzieckim, gdzie przebywały na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich.

W skład delegacji holenderskiej wchodziło 8 osób z generalnym sekretarzem NVB (Demokratyczna Organizacja Kobiet Holenderskich) — Rie Kogenhab na czele. Delegacja duńska liczyła 12 osób.

W serdecznej, przyjaznej atmosferze delegatki holenderskie i duńskie podzieliły się z przedstawicielkami Zarządu Głównego Ligii Kobiet swymi wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim oraz zwiędziły odbudowującą się stolicę i ruiny getta.

Ameryka Łacińska w kleszczach imperializmu

WASZYNGTON PAP. 26 marca rozpoczęły się w Waszyngtonie obrady, zwołanej przez rząd Stanów Zjednoczonych konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów amerykańskich.

Konferencja ma na celu dalsze podporządkowanie krajów Ameryki Łacińskiej Stanom Zjednoczonym zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej oraz wciągnięcie ich do agresywnych planów amerykańskiego imperializmu.

W pierwszym dniu obrad wygłosił przemówienie prezydent Truman. Wysłuchał on w formie katechetycznej nowe żądania gospodarcze pod adresem rządów republik południowo-amerykańskich, zaznaczając przy tym, że potrzebą przemysłu zbrojeniowego musi być zaspakajanie w pierwszym rzędzie. Prezydent nie tań, że przestawianie przemysłu państw Ameryki Łacińskiej na tory wojenne pociągnie za sobą poważne zahamowanie rozwoju gospodarczego tych krajów i przynajmniej wkrótce muszą powstać znaczne braki w zaopatrzeniu w artykuły cywilne w najniezbędniejsze artykuły przemysłowe.

Armia Vietnamska niszczy siły okupanta

PEKIN PAP. W okresie od 23 do 25 marca wojska Vietnamskiej Armii Ludowej zniszczyły w prowincjach Kuang-jen i Son-tai (Vietnam Północny) osiem umocnionych posterunków nieprzyjacielskich. W rejonie między Wandon i Hon-bl, w odległości 20 km na północny wschód od Haifongu, zlikwidowano cztery forty nieprzyjacielskie.

W nocy z 24 na 25 marca oddziały Armii Ludowej zniszczyły dwa posterunki francuskie, położone w odległości 6 i 10 km na północny zachód od Hanoi.

taryzacji Niemiec zachodnich, w walce o utrwalenie pokoju.

Niezapomniane wrażenie wywarła na mnie pełna niesłychanego entuzjazmu potężna manifestacja, jaka nastąpiła po przyjęciu uchwał konferencji.

Chciałbym również podkreślić niezwykle serdeczny stosunek do delegacji polskiej, ze strony delegacji robotniczych wszystkich krajów — szczególnie Niemiec.

W solidarnym froncie

Na zakończenie tow. Burski podkreśla, że Europejska Konferencja Robotnicza wykazała, iż wszyscy ludzie pracy, mimo różnic politycznych, potrafili porozumieć się i w zwartym, solidarnym froncie prowadzić nieustępliwą walkę przeciwko — podlegaczom wojennym — wrogom pokój — wrogom całej ludzkości.

Pomysły racjonalizatorskie przyczyniają się do obniżenia kosztów własnych

WARSZAWA PAP. Rosnie liczba pomysłów racjonalizatorskich zgłaszanych przez pracowników gospodarki narodowej. Wynalazki robotnicze stosowane we wszystkich gałęziach przemysłu i transporcie zwiększają wydajność pracy, usprawniają lub podnoszą jakość produkcji pozwalając obniżyć koszty własne.

M. in. racjonalizatorzy fabryki „Zastal” w Zielonej Górze Zary i Lucow wykonali maszynę służącą do automatycznego malowania sekcji. Zastosowanie jej w produkcji pozwoliło skierować do innej pracy 18 robotników. Oszczędność roczna uzyskana dzięki temu pomysłowi wynosi 8 milionów zł. Ci sami racjonalizatorzy skonstruowali maszynę do rozwiercania otworów w konstrukcjach stalowych. Maszyna ta pozwoliła zwiększyć wydajność przy wykonywaniu tej czynności o 700 proc.

Wiele cennych pomysłów opracował czołowy racjonalizator węgla kamiennego w Bydgoszczy — Franciszek Sibilla. Skonstruował on m. in. stosowany już we wszystkich dyrekcjach PKP przyrząd do rozpuszczania wody tzw. sodafosu czyli mieszaniny chemicznej przeciwdziałającej powstawaniu kamienia kotłowego oraz automat pneumatyczny, służący do uruchamiania zaworów omdalających kocioł parowozu nawet w czasie biegu pociągu. Wynalazki te wybitnie przyczyniają się do usprawnienia pracy przy stosowaniu nowych, dających setki tysięcy zł oszczędności, metod eksploatacji parowozów.

Poważne oszczędności uzyskują dzięki pomysłom racjonalizatorów również Zagłębskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Pracowni Zjednoczonych w Teheranie o rezygnacji Iranu z pomocy amerykańskiej.

Ambasador Grady — kat dyplomata Dlaczego premier Iranu padł ofiarą morderstwa?

MOSKWA PAP. „Literaturnaja Gazeta” zamieszcza artykuł pt. „Grady — kat dyplomata”, w którym rzucił światło na kulisy zamordowania premiera irańskiego gen. Razmari.

Imperialiści amerykańscy — pisze autor — mimo swych wysiłków w ciągu ostatnich 10 lat nie zdołali podważyć pozycji angielsko-irańskiego towarzystwa naftowego — Anglo-Iranian Oil Company. Towarzystwo to, którego większość akcji należy do rządu brytyjskiego, wydobywa w południowym Iranie przeszło 30 milionów ton ropy naftowej rocznie, eksploatując bezitożność robotników irańskich. Nieznaczna część swych zysków towarzystwo to wyplaca rządowi irańskiemu.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Iranie, Grady, szantażując swych konkurentów angielskich, wysunął za pośrednictwem niektórych kół Iranu postulat nacjonalizacji przemysłu naftowego w tym kraju.

Gen. Razmari ostro zaoponował przeciwko projektowi nacjonalizacji przemysłu naftowego. Stawiając opór wzmagający się presji Stanów Zjednoczonych, wezwał on amerykańskich „doradców gospodarczych” do opuszczenia Iranu. Pan Grady natomist realizując swe plany, zmierzające do podważenia wpływu Anglików w Iranie, usiłował zbliżyć majątek na narodowych uczuciach irańczyków. Jednakże, jak

się obecnie okazało, przeliczył się w swych rachubach, albowiem dążenie do nacjonalizacji przybrało w Iranie charakter nie tylko antyangielski, lecz również antyamerykański. Pod presją mas Medżlis i senat rzeczywiście potwierdziły projekt ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego.

Niemniej jednak amerykańskie monopole naftowe nie tracą nadziei na zagarnięcie zasobów irańskich. Dnia 7 marca zamordowany został gen. Razmari. Sprawcą morderstwa jest członek fanatycznej grupy „Fidjane Islam”, Halil Tachmaseb. „Fidjane Islam” grupę zwolenników irańskiego działacza klerykałnego — Kaszani. W czasie drugiej wojny światowej Anglików internowali Kaszani, jako agenta nazistowskiego i członka grupy dywersyjnej, która działała pod kierownictwem hitlerowców. Obecnie grupa Kaszani zmieniła pana i dołączyła się do spisku Waszyngtonu.

Zamordowanie Razmari wywołało burzenie i wściekłość w Londynie. Zupełnie inna była reakcja Waszyngtonu. Zastępca Achesona, Webb, po złożeniu oficjalnej kondolencji oświadczył, iż śmierć Razmari „nie przeszkodzi w zrealizowaniu pomocy amerykańskiej dla Iranu”.

Należy przypomnieć, iż w lutym br. Razmari w rozmowie z korespondentem agencji „France Press” stwierdził otwarcie, że zamierza nacjonalizować przemysł naftowy.

Jeśli chodzi zaś o Grady’ego — to narody, w tej liczbie również naród amerykański, pociągnie jeszcze do odpowiedzialności tego kate — dyplomata.

W odpowiedzi na zakusy podlegaczy wojskowych

Chłopi podejmują „siew pokoju”

POZNAŃ. PAP. Miliony polskich chłopów, robotników rolni, traktorzystów przystępują manifestacyjnie do siewów wiosennych. Wokół zobowiązań dotyczących szybkiego, planowego przeprowadzenia siewów, zwiększenia wydajności z ha skupu, się polscy chłopci pod hasłem frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni: Więcej zboża, więcej mięsa, mleka i tłuszczu dla ludności miasta, więcej surowców dla przemysłu — oto odpowiedź, jaką dają chłopci anglosaskim podpalaczom świata.

Rzucone przed kilku dniami przez chłopów z Tarnowa Podgórnego w woj. poznańskim i chłopów z Królikowa w woj. poznańskim hasło „siewu pokoju” odbiegło tysiące wsi w województwach: poznańskim, bydgoskim i szczecińskim, wywołując nową falę zobowiązań.

O wielkości i powszechności tego pokojowego zrywu produkcyjnego chłopów, dobitnie świadczy fakt uroczystego podpisania w Poznaniu umowy o współzawodnictwie w sprawnym i przedterminowym przeprowadzeniu siewów wiosennych pomiędzy chłopami, robotnikami rolnymi i traktorzystami województw: poznańskiego, bydgoskiego i szczecińskiego. Dla kontroli przebiegu współzawodnictwa i dla oceny jego wyników powołana została międzywojewódzka komisja współzawodnictwa.

Górnicy z NRD zwiedzają Donbas

MOSKWA PAP. Do Zagłębia Donieckiego przybyła delegacja związkowa górników Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podczas pobytu w Donbasie goście zaznajomią się z ogromnym rozmachem prac nad odbudową stolicy Zagłębia — miasta Stalino. Goście niemieccy zapoznają się również z organizacją pracy w kopalniach radzieckich.

Nowe znaczki i karty pocztowe

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, w celu uczczenia 80 rocznicy Komuny Paryskiej, wprowadziło do obiegu i sprzedaży znaczek pocztowy wartości 45 gr. Znaczek przedstawia scenę z walk komunistów francuskich z armią Parfya w 1871 r. Z prawej strony znaczka znajduje się portret Jarosława Dąbrowskiego.

Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży — Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło do obiegu i sprzedaży kartę pocztową z wydrukowanym znaczkiem pocztowym wartości 25 gr. Karta pocztowa posiada na stronie adresowej, u góry, napis „Światowy Tydzień Młodzieży 21—28. III. 1951 r.” Z lewej strony, w miejscu adresu nadawcy, umieszczone są trzy głowy: Europejska, Chińska i Murzyna, a pod nimi napis w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim: „Młodzieży, na przód do zwycięskiej walki o pokój”.

W odlewni żeliwa w Szczecinie zastosowano ostatnio parę pomysłów racjonalizatorskich opracowanych przez młodego robotnika — Hieronima Sudomira. Najcenniejszym spośród usprawnień młodego racjonalizatora jest pomysł ulepszenia maszyny służącej do produkcji zawieszek do stolarstwa budowlanej. Usprawnienie podniosło znacznie wydajność maszyny.

Oszczędzając węgiel przyspieszamy wykonanie zadań planu 6-letniego

WARSZAWA PAP. Do masowego ruchu współzawodnictwa pracy w dziedzinie racjonalnej gospodarki węglem przystępują coraz to nowe zakłady przemysłu włókienniczego z terenu Łodzi. M. in. załoga kotłowni oddziału energetyki wielkich zakładów przemysłu bawełnianego im. Armii Ludowej zaoszczędzi do końca br. 2000 ton mialu i 300 ton węgla, łącznej wartości ponad 100 tys. zł, a robotnicy zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego zmniejszą zużycie węgla, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 1980 ton oraz zastąpią 24 proc. używanego dotychczas wysokogatunkowego węgla — mialem.

Poważne zobowiązania podjęły również zespoły palaczy kotłowych z Zakładów Włókien Sztucznych w Chodakowie, elektrowni poznańskiej, elektrowni kopalni im. Wieczorka i robotnicy wydzielów energetycznych 20 zakładów włókienniczych z Łodzi.

Zobowiązania oszczędnej gospodarki węglem w hucie szkła „Murów” w pow. opolskim, przyniosą do końca roku 264 tys. zł oszczędności.

Żałoga parowozowni głównej w Kędzierzynie podjęła ostatnio zobowiązanie oszczędnego spalania drobnopięknych gatunków węgla. W wyniku realizacji tego zobowiązania kolejarzy z Kędzierzyna zaoszczędzą do końca 1951 r. ponad 200 ton węgla.

Odpowiadając na wezwanie robotników elektrowni „Wałbrzych” załoga elektrowni „Skateczno” na Dolnym Śląsku zobowiązała się pracować 36 godzin miesięcznie na zaoszczędzonym węgla. Ponadto robotnicy elektrowni „Skateczno” zaoszczędzą 3000 ton mialu do końca roku przez używanie do ogrzewania kotłów pewnej ilości szlamu z pobliskiej kopalni „Jan”.

Z całego kraju

WROCŁAW. We Wrocławiu otwarto jeszcze jedną nową placówkę leczniczą: nowoczesnie wyposażony Miejski Szpital Polonijny, obliczony na 150 łóżek.

KRAKÓW. W Południowych Zakładach Obuwia w Chelmku otwarta została wystawa racjonalizatorska. O osiągnięciach nowatorów PZO świadczy 97 pomysłów racjonalizatorskich, zastosowanych w ostatnich latach, które dały zakładom ok. 1 miliona zł oszczędności.

ZIELONA GÓRA. W 15 powiatach woj. zielonogórskiego zorganizowanych zostało 4 kursów, na których szkolą się ponad 2 tys. delegatów socjalno-ubezpieczeniowych.

Żelazna Góra

WROCŁAW. W woj. katowickim odbyły się obecnie na kursach i Indywidualnie 125000 analizatorów.

Potokowy system pracy i szeroki front realizacji usprawnień decydują o obniżce kosztów własnych w przemyśle drzewnym Wybrzeża

Podobnie jak każda dziedzina naszej gospodarki narodowej — przemysł drzewny Wybrzeża stoi dziś wobec zadania walki o wzrost produkcji przy jednoczesnym maksymalnym obniżeniu kosztów własnych.

Czy posiadamy możliwości po temu, by z zadań tych się wywiązać? Bezsprzecznie tak. Możliwości te wypływają zarówno z osiągnięć, które przemysł nasz już posiada, jak z poważnych rezerw, dotąd nie uruchomionych, które posiada każdy zakład przemysłu drzewnego na Wybrzeżu.

Aby możliwości skutecznej walki o obniżenie kosztów własnych, nakreślić najpełniej trzeba zanalizować poważny proces, który w ostatnim okresie cechował drogę rozwojową naszych zakładów przemysłu drzewnego. Ten proces to stopniowe przechodzenie od rzemieślniczo-fabrycznych do czyści przemysłowych, socjalistycznych metod produkcji.

Dziś możemy stwierdzić, że przemiana ta w zasadzie została już dokonana. A że wymagało to walki o przełamanie zakorzenionych od dziesiątków lat nawyków i przyzwyczajzeń, że była to typowa WALKĄ STAREGO Z NOWYM — więc osiągnięcia w tej walce szły w parze z rosnącą świadomością załóg i coraz dojrzałszą postawą kierownictwa zakładów. Wzrostem bojowości i mobilizacyjnej roli organizacji partyjnych.

Ten właśnie polityczny dorobek jest najrealniejszą bazą zwycięskiej walki o obniżkę kosztów własnych. Jest to najlepszy grunt dla zrozumienia, że wykonanie produkcji wyższej od zaplanowanej będzie osiągnięciem dla zakładu wtedy, jeżeli będzie to szło w parze z jednoczesnym obniżeniem kosztów własnych w stosunku do kosztów zaplanowanych.

Produkcja potokowa źródłem bogatych rezerw

Przejdźmy do socjalistycznych przemysłowych metod pracy — oznaczających w przemyśle drzewnym zmianę zasadniczych form organizacji produkcji, wprowadzenie potokowego systemu produkcji. Jest to system, w którym, dzięki odpowiedniemu ustawieniu maszyn i brygad roboczych, surowiec przechodzi bez zbytecznych przerw przez wszystkie fazy produkcji do momentu otrzymania gotowego wyrobu. Niewątpliwie wprowadzenie tego systemu wymagało przełamania oporów części konserwatywnie nastrojonych fachowców, którzy twierdzili, że bez większych nakładów inwestycyjnych nie się tu nie da zrobić. Ale w tej walce „nowego” ze „starym” zwyciężyły nowe, postępowe metody. Zwyciężyły na skutek pierwszych konkretnych osiągnięć, które stały się udziałem nie tylko wielkich, dobrze rozbudowanych zakładów, ale i zakładów małych, ciasnych i słabo technicznie wyposażonych.

Tak np. w PZPD Zakładzie Nr 18 w Gdańsku wprowadzenie w pierwszych miesiącach 1950 roku potokowej metody montowania beczek, skróciło czas montażu o 22,2 proc. System potokowy wprowadzono w tym zakładzie również częściowo na hali obrabiania, co spowodowało obniżenie czasu niezbędnego dla wyprodukowania jednej beczki o 7,4 proc.

Takich przykładów można by podać wiele. Nie oznacza to jednak, że walka o potokowość została zakończona. Wręcz przeciwnie: walka ta została dopiero rozpoczęta. Przełamywany został konserwatywny sposób myślenia, opracowane zostały metody, została udowodniona możliwość ich realizacji. Pełna realizacja potokowych metod pracy w przemyśle drzewnym musi być przedłużona jeszcze okres czasu przedmiotem wyteżonej pracy załóg fabrycznych, kierownictwa i organizacji partyjnych, gdyż kryją się w niej olbrzymie możliwości obniżki kosztów własnych.

Każdy z zakładów przemysłu drzewnego ma jeszcze pod tym względem olbrzymie pole działania. Np. zakłady gościńskie, które zdołały dotychczas zorganizować potokowo jedynie produkcję w hali obróbki wstępnej oraz w tapicerni, powinny obecnie z całą energią zorganizować potokową produkcję w głównej hali obróbki maszynowej. Poważnym ułatwieniem w realizacji tego zadania będzie opracowana przez tow. Dutkę normalizacja elementów zasadniczych typów krzeseł, produkowanych przez GZPD. Szereg usprawnień znanego racjonalizatora tow. Szymańskiego (jak pisała mimośrodowa do klejenia kołozłotek, przyrząd do naklejania deseczek siedzeniowych itd.) usprawnia pracę na montowni krzeseł i ułatwia jej potokowe zorganizowanie.

Niepełne i niewykorzystane osiągnięcia

Już z przytoczonego wyżej przykładu wynika, że wprowadzenie nowej potokowej metody produkcji wyzwało olbrzymie możliwości racjonalizacji i idzie w parze z realizacją usprawnień. Jest to kolejne wielkie źródło obniżenia kosztów własnych, o czym mogą świadczyć następujące liczby: 65 usprawnień pracowniczych, wprowadzonych w życie w zakładach PZPD w 1950 r. przyniosło ok. 300.000 zł (w nowej walucie) oszczędności. Niektóre z tych usprawnień mają wprost zasadnicze znaczenie dla postępu w zakresie technologii drewna. I tak np. nowy sposób strugania futryniaków okiennych i drzwiowych, zastosowany przez racjonalizatora z PZPD Nr 2 we Wrzeszczu Józefa Kubejkę daje oszczędności materiałowe (38 m³ tarcicy rocznie) oraz znaczne oszczędności w robociznie. Sposób ten stanowi ponadto pewien przełom w dziedzinie metod obróbki płaszczyzn profilowych, pozwala bowiem, niezależnie od ostrugania płaszczyzny profilowej, pozyskać przy jednym przejściu materiału przez obrabiarkę, dodatkowo, z tego sa-

me go materiału, listwy uszczelniające.

Szczególnie cenne z punktu widzenia walki o obniżenie kosztów własnych są takie usprawnienia pracownicze, które pozwalają na usunięcie „wąskich gardeł” produkcji. Takim wąskim gardłem były w 1950 roku bocznice kolejowe, których miała stonkować przepustowość, nie pozwalająca na rozładunek masowych dostaw surowca. Robotnik Gościńskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Józef Marczewski skonstruował specjalną windę, która pozwoliła czterokrotnie zwiększyć wydajność pracy przy rozładunku dłużyc. Dało to bezpośrednią oszczędność 13.442 zł w skali rocznej, nie licząc kosztów postojowego, które zakład musiałby zapłacić w wypadku nieterminowego rozładowania wagonów oraz strat, jakie wynikłyby z powodu odrywania większej ilości robotników produkcyjnych do rozładunku wagonów.

Czy możemy powiedzieć, że w pełni wykorzystujemy dziś to źródło obniżki kosztów własnych jakim jest racjonalizacja? Niestety nie. Jest dziś u nas powszechnym niemal zjawiskiem, że nowe metody pracy, wypracowane przez racjonalizatorów jednego zakładu często nie są, mimo wyraźnych zarządzeń w tym kierunku, przenoszone na inne zakłady. Czynię, jeśli nie konserwatywnym można wytknąć fakt, że nowy, świetny sposób wykonywania złączy, opracowany przez racjonalizatora zakładów gościńskich — Hinera, nie został wprowadzony przez inne zakłady?

Takich przykładów niechętnego stosunku do nowych metod pracy, zastosowanych przez inne zakłady, można by podać więcej. Można śmiało powiedzieć, iż do największych braków ruchu racjonalizatorskiego należy fakt, że nowe pomysły, z najlepszymi rezultatami realizowane w jednym zakładzie, nie znajdują zastosowania w innych.

Rok 1951 będzie musiał przynieść zasadniczy zwrot w tej dziedzinie. Bowiem nie przeniesione usprawnienie to niewyko-

rzystane rezerwy — to nieużyty oręż w walce o obniżenie kosztów własnych.

Walka o szerokie stosowanie socjalistycznych metod pracy w przemyśle drzewnym, o upowszechnienie potokowego systemu produkcji, walka o szeroki front realizacji usprawnień — wyzwała olbrzymie rezerwy dla obniżenia kosztów własnych. Rezerwy te powstają we wszystkich dziedzinach decydujących o kształtowaniu się tych kosztów.

Dokładna ich analiza, pełne ich wykorzystanie — to zadanie kierownictwa zakładów, organizacji partyjnych i załóg.

Inż. JÓZEF ŚWIDERSKI
Naczelnny dyrektor Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.



Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejskowego w Warszawie realizuje wnioski racjonalizatorskie, zmierzając do zastąpienia metali kolorowych przy produkcji armatury sanitarnej i ogrzewniczej przez bakelit i żeliwo. Uruchomienie tej produkcji na terenie jednego zakładu zaoszczędzi 163 t. metali kolorowych w ciągu roku i da oszczędności w kwocie 1 miliona 260 tys. złotych.

Na zdjęciu: racjonalizatorzy: ob. Stefan Kowalski, tow. Szymon Szejberg i tow. Feliks Patkowski przy nowych wyrobach swojej fabryki. (Foto — AR).

Gdynia wczoraj i dziś

W szóstą rocznicę wyzwolenia miasta przez bohaterską Armię Radziecką

W dniu 29 marca br. Gdynia obchodziła szóstą rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką spod hitlerowskiego jarzma. Świątując tę radośną rocznicę ludność pracująca Gdyni dokona przeglądu swych osiągnięć w minionym sześcioleciu.

Aby poznać ich wielkość należy przypomnieć obraz Gdyni przedwojennej i spójnić, jaką tam przejęła Polska Ludowa po rządach sanacyjnych. Porównanie ukaże nam wielkość dokonanego już dzieła i jeszcze wspaniałe perspektywy Gdyni socjalistycznej.

Sanacyjna propaganda starała się przedstawić budowę Gdyni, jako wspaniałe osiągnięcie pułkownikówskich rządów. Gdynia według hasła tej propagandy miała być świadectwem rozwoju gospodarczego Polski.

W rzeczywistości jednak Gdynia była wtedy jeszcze jednym źródłem eksploatacji polskiej klasy robotniczej przez rodzimą i międzynarodowy kapitał. Tedy, przez Gdynię, płynęły zagranicę, do krajów zamorskich transporty polskich emigrantów — robotników i chłopów, którzy nie znaleźli w kraju pracy. Przez port gdynijski wywożono zagranicę po nieopłacalnych cenach towary, wyprodukowane przez polskiego robotnika, za które w kraju człowiek pracy musiał płacić wyrzutowane niepomiarne ceny kartelowe. W zamian importowano artykuły zbytku dla klas posiadających.

Prawdziwi budowniczowie Gdyni byli wyzyskiwani przez kapitalistów polskich i obcych. Robotnicy wznoszący nabrzeża portowe, zakłady przemysłowe, luksusowe wille i domy mieszkalne, pozbawieni byli mieszkań, opieki lekarskiej, oświaty. Rosła armia bezrobotnych i półbezrobotnych.

Podczas gdy nowoczesne, luksusowe mieszkania w śródmieściu były niezałudnione, ludzie pracujący w osławionych dzielnicach niedzy: „Budapeszcie”, „Drewnianej Warszawie”, „Pekinie” i innych. Domy w tych dzielnicach budowane były z dyktu, z desek ze skrzynek od ryb.

Dla młodzieży robotniczej brakowało miejsca w szkołach. Według rocznika statystycznego Gdyni, w latach 1937 — 1938 w szkołach średnich dzieci robotnicze stanowiły tylko 1,5 proc. liczby uczniów, a większość uczących się w tych szkołach pochodziła z rodzin przemysłowców, kupców i obszarników. W Państwowej Szkole Morskiej nie było w tym czasie ani jednego dziecka robotniczego czy rybaka. Poważną część ludności była w tym okresie bez pracy. Rocznik statystyczny z 1937 — 1938 r. notuje oficjalnie 6 tys. bezrobotnych. W rzeczywistości było ich o wiele więcej. Powszechna nędza powodowała dużą śmiertelność wśród dorosłych i dzieci.

Przełom w życiu Gdyni nastąpił wraz z wyzwoleniem miasta przez bohaterską Armię Radziecką w roku 1945. Lud pracujący

stał się gospodarzem miasta. Pod przewodnictwem partii i rządu stanął nie tylko do odbudowy, ale i rozbudowy miasta. Każdy rok minionego 6-lecia przynosił masom pracującym Gdyni coraz większe osiągnięcia.

Znikła raz na zawsze z mora bezrobocia. Znikła nędza i bezmłodzieństwo.

W krótkim okresie czasu został odbudowany port gdynijski. Dzięki wzrostowi wydajności pracy robotników portowych zdolność przeładunkowa Gdyni, nie tylko osiągnęła przedwojenny poziom, ale znacznie go przekroczyła.

Na nieznaną dotąd skalę rozwinęło się rybołówstwo morskie w Gdyni, powstał poważny przemysł rybny. Rozpoczęły pracę wszystkie zakłady produkcyjne, uruchomiono wiele nowych, uspołecznionych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Poważne sukcesy osiągnięto w dziedzinie oświaty. W roku 1939 Gdynia posiadała 16 szkół podstawowych, o 112 izbach lekcyjnych. Obecnie czynnych jest w mieście 36 szkół. W ostatnim roku szkolnym oddano do użytku nowoczesnie wyposażoną szkołę Pomnik Polskiej Ludowej na Grabówku. Do szkół wszystkich typów i przedmiotów uczęszcza przede wszystkim młodzież robotnicza i chłopska. Biblioteka, nie posiadająca przed wojną ani jednej filii, posiada obecnie 11 wypożyczalni dzielnicowych oraz specjalne czytelnie: młodzieżową i dziecięcą.

Olbrzymia poprawa nastąpiła w stanie zdrowotności mieszkańców. Przed wojną Gdynia posiadała tylko 2 ośrodki zdrowia i jedno kąpielisko. Obecnie nad zdrowiem ludzi pracy czuwa 7 ośrodków zdrowia i wiele poradni specjalnych. Opieką lekarską została otoczona cała młodzież. W wyniku tego śmiertelność niemowląt z 13 proc. w roku 1939 zmniejszyła się do 7,5 proc. w roku ubiegłym.

Polepszone znacznie warunki bytu ludności pracującej. Niedostępne przed wojną dla robotników luksusowe mieszkania w śródmieściu załudniły się rodzinami robotników portowych, budowlanych i innych. W ciągu kilku ostatnich lat odremontowano setki mieszkań w różnych rejonach miasta. Prawie wszystkie dzielnice otrzymały sieć wodociągowo-kanalizacyjną. W okresie sześciolatnim wybudowano, przebudowano w osiedlach robotniczych, ponad 9 tys. m. b. nawierzchni ulic. W Witominie, Dępcach, Chyloni i innych dzielnicach założono 16,5 tysięcy m. b. nowych chodników.

Obchodząc szóstą rocznicę wyzwolenia ludność pracująca Gdyni z dumą sumuje swe osiągnięcia. Osiągnięte sukcesy są rekoim dalej dalszego rozwoju miasta, dalszej poprawy warunków bytu ludności. Nastąpi ona dzięki realizacji zadań Planu 6-letniego, planu utrwalenia pokoju i budowy fundamentów socjalizmu. O wykonanie tych zadań walczy ludność Gdyni wraz z całym narodem polskim codziennym, ofiarnym wysiłkiem.

Manifestacja jedności klasy robotniczej w walce przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

(Od specjalnego wysłannika AR)

Na Placu Poczdamskim w Berlinie płonę niebieski neon HO (Handelsorganisation — Państwo we Domy Towarowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej). Na przeciwnym brzegu placu, należącej już do zachodniego sektora miasta, wyświetla się prowokacyjne, antypokojowe, wrogle Niemieckiej Republice Demokratycznej hasła.

W pobliżu Alei Stalina w Berlinie ukończono budowę wielkich domów dla przodowników pracy. Delegacja robotników zachodniego Berlina wzięła udział w Europejskiej Konferencji Robotniczej ogólnie gasienicy czołgu, wyprodukowane w fabryce, położonej w sektorze amerykańskim Berlina oraz plik instrukcji polskiej zachodniego Berlina — tzw. Stummpolizei. Instrukcje nakazywały stosować najbardziej brutalne metody prześladowań wobec obrońców pokoju, wobec młodzieży Freie Deutsche Jugend oraz zalecały werbunek bezrobotnych zachodniego Berlina do szeregów policji. Bezrobotnych jest w zachodnim Berlinie wielu — 300 tys. Amerykanie wskazują im jedną tylko drogę: ćwiczenia wojenne w szeregach policji, udział w prześladowaniach bojowników o pokój.

W tym właśnie mieście silnych kontrastów politycznych i społecznych ukonstytuowała się Europejska Rada Robotnicza walczy przeciw remilitaryzacji Niemiec. W tym mieście, wyrażającym wszystkie konsekwencje rozbiła Niemiec, utrzymywane przez

imperialistów wbrew woli narodów Europy, w tej liczbie narodu niemieckiego, toczyły się obrady reprezentantów robotników 18 krajów Europy nad sposobami walki przeciw remilitaryzacji Trizoni.

Konferencja otworzyła swoje obrady bezpośrednio po wielkim strajku w Barcelonie i w dniach olbrzymiego strajku we Francji. Strajki te miały wyraźną wymowę polityczną: narody Europy nie chcą finansować amerykańskich zbrojeń, nie chcą wysyłać zbrojeń. Narody Europy biorą w swoje ręce sprawę ocalenia pokoju. Kierownicza rola w tej walce przypada najbardziej przodującym klasie — robotnikom.

Łatwo więc zrozumieć, że konferencja robotnicza przeciw remilitaryzacji Niemiec była niezwykle ważnym wydarzeniem w rozwoju światowego ruchu w obronę pokoju. Konferencja opracowała program i formy walki, prowadzonej przez wszystkich robotników, różniących się poglądami politycznymi, członków różnych organizacji związkowych, w sprawie walki o pokój, a więc przeciw remilitaryzacji Niemiec.

Wśród blisko 400 delegatów zachodnich Niemiec olbrzymią większość stanowią bezpartyjni, członkowie chrześcijańskich i socjal-demokratycznych związków zawodowych. Wśród delegatów francuskich byli członkowie CGT i Force Ouvriere, był nawet anarchista, była liczna grupa robotników — katolików. Podobnie przedstawiał się skład delegacji

włoskiej, belgijskiej, holenderskiej, angielskiej i innych.

Konferencja była więc potężną manifestacją jedności działania klasy robotniczej różnych krajów przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Jedność działania robotników europejskich bez względu na ich polityczne przekonania.

Sprawa następna. Dla niemieckiej klasy robotniczej, której rola i odpowiedzialność w walce o pokój i przeciw remilitaryzacji Trizoni są szczególnie wielkie, konferencja berlińska stanowiła wielką pomoc. Robotnicy z Niemiec zachodnich mogli się przekonać, że nie są osamotnieni w walce przeciw remilitaryzacji.

Przewodniczący FDGB, Albert Warnke, w przemówieniu na konferencji stwierdził:

„Nasza walka wtedy zwycięży, kiedy wszyscy robotnicy, bez względu na ich przekonania, wezmą w niej udział. To byłby błąd, kiedy cała Europa groziłaby niebezpieczeństwem”.

Warnke przerwała wówczas przemówienie gorącą owacją. Burzliwe oklaski; kilku Francuzów powiewało chustkami. Włoski Hiszpanie, Belgowie wznosili okrzyki na rzecz jedności działania klasy robotniczej Europy. Patrzył na ławy delegacji Niemiec zachodnich. Wszyscy oni niemal przeszli przez zieloną granicę, by wziąć udział w konferencji. Muszę powiedzieć, że uznanie dla słów Warnkego wyrażali szczególnie mocno.

MARIAN PREIS

J. O



Państwowe Liceum Rachunkowości Rolnej w Bolesławowie pow. kościelskiego szkoli ponad 100 przyszłych techników. Na zdjęciu: uczniowie klasy III Mieczysław Anioł z woj. łódzkiego, Krystyna Żebrowska z woj. warszawskiego oraz wykładowca rachunkowości rolnej Edmund Antkowiak podczas wykładu.

Imperializm amerykański — wróg narodu polskiego

Imperialiści amerykańscy byli zawsze wrogami Polski, byli zawsze przeciwni rozwojowi naszego państwa, które było dla nich tylko obiektem przetargów ścierających się interesów kapitalistycznych, jednym z narzędzi w rozgrywece imperialistycznej i bazą wypadową przeciw Związkowi Radzieckiemu. W tajnych protokołach Rady Czterech (Wilson, Clemenceau, Lloyd George, Orlando) z okresu Traktatu Wersalskiego znajduje się wiele dokumentów świadczących o wrogujnym stosunku amerykańskich imperialistów do Polski. Specjalny komisarz Departamentu Stanu i szef biura prasowego delegacji amerykańskiej na konferencji wersalskiej, tak pisze w komentarzu do tych protokołów: „Polacy mieli być użyty do powstrzymania bolszewizmu... do wszystkiego, tylko nie do zbudowania zdrowego polskiego państwa”.

Stanowisko to potwierdza również amerykański generał, F. J. Kernan, w swym tajnym raporcie do Wilsona z 11. V. 1919 r. „Jest naprawdę jednym z tragicznych wydarzeń na konferencji pokojowej, że słuszne prawa i interesy Polski... musiały być zamknięte, a nawet utopione w egoistycznych, kolidujących ze sobą interesach i zamierzeniach wielkich mocarstw. Ale Polska była zawsze tragiczną postacią w historii, wiele nadużywaną, a nigdy nie popieraną”.

Czy to nie dosyć jasne? Czy na tle choćby tych wypowiedzi nie jest zrozumiałe stanowisko ówczesnego prezydenta USA, Wilsona, w sprawie Śląska? W latach burzawczyj Polski, gdy imperia lizm amerykański swobodnie buszował na rynku polskim, Polska — używając słów generała Kernana — „nie była nigdy popierana”. Po wojnie, gdy Polska ocalała władzę burżuazji, zdradzającej interesy narodu polskiego w imię interesów imperialistycznych,

wrogość do Polski ujawniła się w formie ataku na granice Polski, popierania band, szpiegostwa i w formie dyskryminacji w stosunkach gospodarczych.

Któż zainicjował jeszcze w 1946 roku hitlerowska kampanie rewizjonistyczną; kto dał pierwszy podjęcie i obudził nowe nadzieje na nowy „Drang nach Osten”, jeżeli nie mr. Byrnes, poprzednik Achesona na stanowisku szefa Departamentu Stanu USA? Któż to, jak nie imperialiści amerykańscy troskliwie i pieczołowicie baczą, aby przesiedleni z terenów Polski Niemcy nie wrosli w ziemię niemiecką, aby stanowili trzon armii agresji wymierzonej przeciwko Polsce? I któż to, jak nie oni przykładają antypolskim wystąpieniom Adenauera i Schumachera, którzy głoszą wojnę „na wschód od Wisły i Niemna”?

Dla odrodzenia militarysty i faszyzmu niemieckiego potrzebni są Amerykanom hitlerowscy specjaliści dawnego Wehrmachtu i byli kierownicy wojennego przemysłu Hitlera. Dlatego hitlerowscy zbrodniarze wojenni wszelkiego autorytetu cieszą się taką opieką amerykańskich podległych wojennych. Dlatego to, naruszając własne zobowiązania i zasady prawa międzynarodowego, amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech odmówiły wydania rządowi polskiemu hitlerowskich morderców polskiego narodu i burzycieli Warszawy, jak Gruppenführera SS. gen. H. Rheinfartha, czy Bacha.

Ta sama wrogość amerykańskich imperialistów ujawniła się w stosunku do starań rządu polskiego o restytucję mienia polskiego, znajdującą się w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Amerykańskie władze okupacyjne nie wydały zagrabionego przez hitlerowców majątku polskiego, powołując się na hitlerowskie akty konfiskaty z września 1939 roku, wymierzone przeciw obywatelom polskim.

Na podstawie tych aktów hitlerowcy oddali zagrabiony majątek polski niemieckim powiernikom. Amerykańscy grabieżcy usankcjonowali akty gwałtu i kradzieży mienia polskiego, dokonane przed 12 laty przez ich obecnych hitlerowskich sojuszników. Nawet w drobnych sprawach uwidoczniła się gangsterszyna amerykańska. Rasowe konie, wywiezione przez hitlerowców do strefy amerykańskiej, mimo metryk polskich i przedstawionych dowodów, zostały przez tych gentelmanów amerykańskich przewiezione do Ameryki jako „łup wojenny”.

Osobnym rozdziałem jest organizowanie i finansowanie band dywersyjnych i siatek szpiegowskich przez amerykańską dyplomację, z ambasadorem Bliss Lane na czele. Obok dywersyjnego działania przy jawnym pośrednictwie swą karierę smrotną ucieczką przy pomocy „dyplomatów” amerykańskich, gdy naród polski zdmaszkował agenturą rolę „woda chłopów z Marszałkowskiej”, amerykańscy imperialiści bezpośrednio maczali ręce we wszystkich okrytych aferach dywersyjno-szpiegowskich.

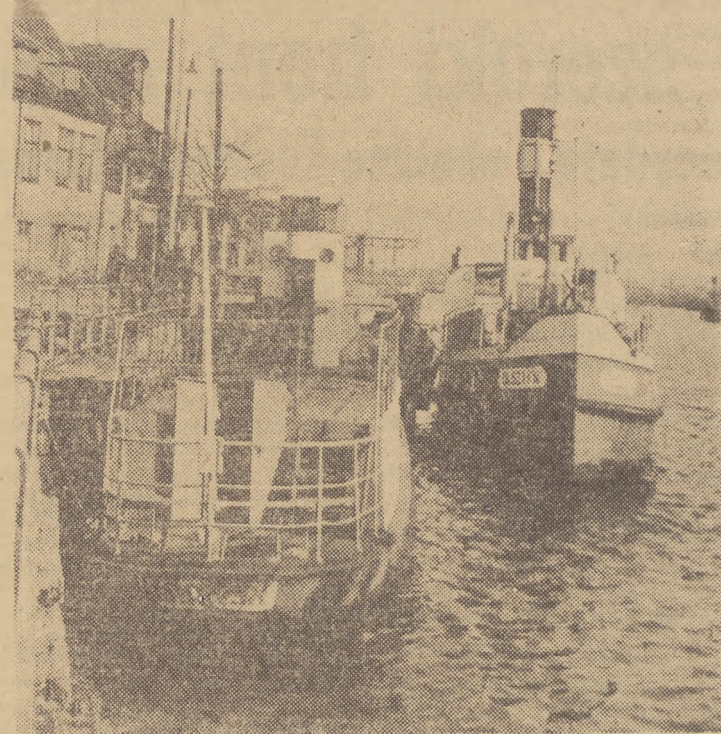
Proces WRN i WIN (Niepokulczycki, Mierzwa, Lipiński, Pużak, Doboszyński i in.), procesy „Cecylii” i proces Robineau — że tylko wymienimy najważniejsze — odsłoniły zaciętą wrogość imperia listów amerykańskich, którzy postępowali się do swych zbrodni zdrajcami narodu polskiego. Specjalną rolę w swych planach wyznaczali sekcje „Świadców Jehowy”, mającej centralę w Stanach Zjednoczonych. „Świadców Jehowy” jawnie występowały przeciwko walce narodu polskiego o pokój, co ujawniło się ze szczególną siłą podczas zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Ale przede wszystkim zadaniem ich było przekazywanie fotografii obiektów wojskowych i zdobywanie dla wywiadu amerykańskich wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową.

Dyskryminacja gospodarcza imperialistów amerykańskich w stosunku do Polski jest inną formą walki przeciwko naszej niezawisłości narodowej. We wrześniu 1950 roku amerykański min. handlu, Charles Sawyer, na konferencji eksporterów amerykańskich podał wiążącą ich wiadomość, że należy „wzmocnić w sposób drakoński kontrolę towarów do Europy Wschodniej”, w tej liczbie do Polski i że „Departament Handlu w ścisłej współpracy z Departamentem Stanu uczyni wszystko, aby kraje Europy Zachodniej prowadziły identyczną politykę eksportową, jak Stany Zjednoczone”.

Wskutek tej dyskryminacji gospodarczej powstała w Europie sytuacja, którą dosadnie charakteryzuje wypowiedź A. Frihagena, przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego ONZ dla Europy na konferencji ekspertów ekonomicznych i stałych delegatów Komitetu: „Powiększająca się stagnacja w stosunkach handlowych Zachodu ze Wschodem drogo kosztuje narody Europy i Stany Zjednoczone”.

Takie jest oblicze amerykańskiego imperializmu — wroga narodu polskiego. Takie są metody amerykańskiego imperializmu pokutujące z hitlerowcami i odwetowcami zachodnio-niemieckimi.

L. KOCHAŃSKI



Państwowa Żegluga Przybrzeżna przygotowuje się do sezonu nawigacyjnego.

Załogi statków przeprowadziły w okresie zimowym konieczne remonty.

Na zdjęciu: statki Żeglugi Przybrzeżnej „Gdańsk” i „Olsztyn” na Motławie.

o czym zapomniano w „Arce”

Obniżka kosztów osobowych mogłaby przynieść przedsiębiorstwu znaczne oszczędności

Tow. Minc w referacie, wygłoszonym na VI Plenum KC PZPR, jasno przedstawił znaczenie walki o zmniejszenie kosztów własnych w naszej gospodarce narodowej. Stwierdził on, że obniżka kosztów własnych w przedsiębiorstwach jest jednym z podstawowych warunków wykonania planu 6-letniego. Omawiając

to zagadnienie tow. Minc wymienił dwa główne elementy obniżki kosztów — obniżkę kosztów osobowych i kosztów materiałowych.

Obniżka kosztów osobowych możliwa jest do osiągnięcia na drodze wzrostu wydajności pracy. Daje ona bowiem podstawy do wykonania określonych zadań przy pomocy mniejszego personelu, lepiej i wydajniej pracującego. Ważnym przy tym zagadnieniem jest właściwa organizacja pracy, należyty podział czynności między pracowników i rozłożenie tych czynności w czasie.

Tezy zawarte w referacie tow. Minca stały się wytycznymi, obowiązującymi wszystkie przedsiębiorstwa. Tymczasem należy stwierdzić że sprawa ta, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe i usługowe Wybrzeża, nie zawsze jest należycie doceniana. Przykładem niewłaściwego

traktowania zagadnienia kosztów własnych może być sprawa montażu chłodziw w PP i UR „Arka”, gdzie można zaobserwować dużą niewspółmierność między liczbą zatrudnionych robotników i pracowników administracyjnych. Poprzednio, gdy inwestycje prowadziły MZR przy tym samym zakresie robót, administracja stanowiła tylko dwóch pracowników — kierownik i magazynier. Obecnie w biurze pracuje 6 osób.

Przerosty są także na samej budowie, gdzie pracuje dwóch majstrów — oraz brygadziści. Podobnie jest w narzędziowni. Poprzednio dział ten prowadził jeden człowiek. Obecnie zatrudnia się tam trzy osoby. Wszyscy ci ludzie, nie mając ściśle określonych zadań wzajemnie przeszkadzają sobie w spełnianiu obowiązków, a co najważniejsze, utrudniają tylko pracę robotnikom.

Wytyczne VI Plenum w sprawie obniżki kosztów własnych są jasne. Wskazują one sposoby i możliwości obniżki kosztów. Dlatego też winny być one dokładnie przemyślane przez kierownictwo i radę zakładową „Arki” i jak najszybciej wprowadzone w życie.

ST. STOBIEŃSKI
robotnik „Arki”

Motor ze złomu

W ubiegłym roku pracownicy oddziału elektrycznego ZPGG znaleźli, wśród złomu rozrzuconego na terenie warsztatów stary motor elektryczny. Po dokładnym obejrzeniu motoru, elektrycy Preusz, Smakulski i Wrzesiński orzekli, że nadaje się on jeszcze do remontu i może być z pożytkiem wykorzystany w pracy. Motor postanowiono wyremontować. Zajęli się tym ob. Tadeusz Rogala i Franciszek Poleć, którzy zobowiązali się przewieźć silnik i odnowić wirnik oraz Augustyn Semler, który podał się na narwię, stojący silnik. Obecnie motor jest już gotowy do użytku.

Wyremontowany motor przedstawia dużą wartość produkcyjną i przyczyni się w najbliższym czasie do usprawnienia pracy warsztatów ZPGG.

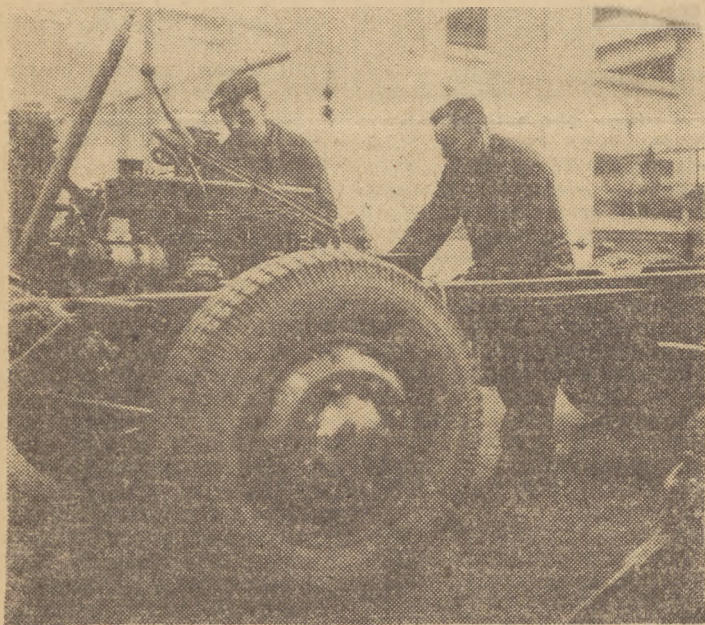
W. KIERZŃSKI

ZAŁOGA „Kutra Gdańskiego” wykorzystuje odpadki drzewne

Spółdzielnia pracy „Kuter Gdański” nastawiona była do niedawna wyłącznie na prace remontowe i budowę łodzi. Przy tego rodzaju pracy powstaje dużo odpadków drzewnych. Odpadki te w „Kutrze Gdańskiej” nie były wykorzystywane. Ze względu na to jednak, że przedstawiają one dużą wartość, załoga spółdzielni postanowiła je wykorzystywać do produkcji drobnych przedmiotów codziennego użytku.

H. STRYJEWSKA

ZAKŁADY STARACHOWICKIE.



Dział montażowy Zakładów Starachowickich dla uczczenia 1 Maja zobowiązał się zmontować 5 samochodów ponad plan.

Na zdjęciu: przodownicy pracy zatrudnieni przy montażu samochodu Star-20: Bolesław Życiński — 143 proc. normy, Julian Dził — 160 proc. normy.

Krytyka pomogła

WYPADKIE NIEBASTWA NIE POWTORZĄ SIĘ

W numerze 80 „Głosu Wybrzeża” z dnia 22. III. br. w korespondencji pt.: „Brygady lekkiej kawalerii ujawniają brak czujności”, zwróciliśmy uwagę pracownikom umysłowym ZPGG Rejonu Gdańskiego na postawienie po pracy otwartych biurk z pieczętkami i dokumentami.

Kierownictwo Rejonu po zapoznaniu się z notatką zwołano zebranie, na którym zainicjowano pracowników z dekretem o zachowaniu tajemnicy państwowej oraz wydano zarządzenie o zabezpieczeniu dokumentów, kartotek itp.

ZA NIEWYKONANIE SWOICH OBOWIĄZKÓW PRZESUNIECI NA NIŻSZE STANOWISKA

W korespondencji pt.: „Dopuszczono do zniszczenia 400 ton ziemiaków” w nr 64 „Głosu Wybrzeża” z dnia 6. 3. 1951 r. napiętnowaliśmy lekceważący stosunek do pracy kierownictwa majątku PGR Mierzynek. Niewykonywanie obowiązków przez kierownika gospodarstwa ob. Jastrzebskiego i brygadzie ob. Lipkę było przyczyną zamrażenia części ziemniaków przechowywanych w kopcach. Na skutek krytycznej notatki ziemniaki te natychmiast skierowano do plotkarni w Chynowie nie dopuszczając do całkowitego ich zniszczenia.

Okręgowy Zarząd PGR po przeprowadzeniu dochodzenia w tej sprawie przesunął kierownika i brygadzie na niższe stanowiska.

POZA TYM W WYNIKU NASZEJ INTERWENCJI

Ilość pracowników służby doręczeń Agencji Poczтовой Nr 5 w Elblągu została zwiększona. (Nr 57)

„Głosu Wybrzeża” z dnia 27. II. br. korespondencja pt.: „Żle funkcjonuje obsługa Poczty Nr 5 w Elblągu”.

Przystąpiono do dalszych prac przy podłączeniu Kaldowa do sieci wodociągowej Malborka. Zakonczenie prac nastąpi w połowie kwietnia br. (Nr 65 „Głosu Wybrzeża” z dnia 7. III. 51 r., artykuł pt.: „Niedbalstwo GRN w Kaldowie”).

Na Pochulanie uruchomiony zostanie zakład fryzjerski. (Nr 64 „Głosu Wybrzeża” z dnia 6. III. 51 r., koresp. pt.: „O zakład fryzjerski na Pochulanie”).

W gromadzie Szlachta uruchomiona zostanie gospoda spożywcza do 1 maja br. (Nr 58 „Głosu Wybrzeża” z dnia 28. II. br., korespondencja pt.: „Usprawnić zaopatrzenie mieszkańców Szlachty”).

W PGR Ciepłe, zostanie wybudowana studnia w roku bieżącym. (Nr 44 „Głosu Wybrzeża” z dnia 14. II. 1951 r., korespondencja pt.: „Brak wody do picia”).

Spęd bydia odbywający się dotychczas na dziedzińcu szkolnym w Mikołajkach został przeniesiony na inne miejsce. (Nr 67 „Głosu Wybrzeża” z dnia 9. III. 1951 r., korespondencja pt.: „Spęd żywca nie mogą odbywać się na dziedzińcu szkolnym”).

Zakończenie kursu ideologicznego ZMP w elektrowni gdyńskiej

Ostatnio zakończył się półtora miesięczny kurs ideologiczny dla członków koła ZMP przy elektrowni w Gdyni. Dzięki dobrej organizacji szkolenia i pilnemu uczeniu słuchaczy na wykłady kurs został zakończony w terminie.

W czasie uroczystej akademii, zorganizowanej z okazji zakończenia kursu, kierownik Wojewódzkiej Komisji Szkoleniowej ZMP tow. Wessel wręczył absolwentom świadectwa oraz nagrody książkowe. Za pilną naukę i dobre wyniki I nagrodę, w postaci biblioteczki marksistowskiej otrzymał ob. Janusz Kotowicz, II ob. H. Dzwonkiewicz i III — ob. Witbrodt. Poza tym nagrody książkowe otrzymali ob. ob. Grzywek, Majszak i Regina Gugala. Za ofiarną pracę w zakresie organizacji kursu przyznano nagrodę kierownikowi szkolenia ob. H. Malakowi.

Na zakończenie uroczystości dyrektor tow. Kędziński wręczył premie pieniężne w postaci książeczek oszczędnościowych PKO wyróżniającym się pracownikom

elektrowni — kier. technicznemu Rosińskiemu oraz robotnikom: Kaszczukowi, Swatowi, Nadolnemu i Czaplińskiemu.

Część artystyczną akademii wypełniły występy członków koła ZMP.

CZ. SZATKOWSKI

Grupa partyjna ślusarni okrętowej Stoczni Gdańskiej świeci przykładem

Członkowie grupy partyjnej ślusarni okrętowej w Stoczni Gdańskiej przejawiają dużo troski o terminową realizację planów, w rezultacie czego grupa może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Świadczy o tym m. in. przyspieszenie terminu wykonania smoka do jednej z jednostek pływających. Początkowo panoowało przekonanie, zwłaszcza wśród mistrzów, że szybsze ukończenie smoka jest niemożliwe. Jednakże dzięki aktywności grupy partyjnej sprawa przyjęła inny obrót. Robotnicy przystąpili do pracy na dwie zmiany i ostatecznie roboty zostały ukończone na 6 dni przed terminem.

Inicjatywa grupy partyjnej uświadomiła się również w związku z trudnościami przy zdobyciu cienkiej blachy dla urządzeń wentylacyjnych. Członkowie grupy wyszukali w pobliżu swych warsztatów sporo niewykorzystanej dotąd blachy i użyli jej do wykonania swych prac.

Największą zasługą grupy jest nieustanna walka o obniżkę kosztów nakładowych. Dzięki staraniom członków grupy koszty te stale maleją.

Jak widzimy, dobra praca grupy partyjnej ma olbrzymi wpływ na wyniki danego działu produkcyjnego.

J. POCOBIEJ

W PORTACH I NA MORZU

OBFITE POŁOWY

Kutry PPK „Arka” zловиły w dniu wczorajszym 54 tony ryby mimo niekorzystnej pogody. Z kutrów gdyńskich wyróżniły się kutry „Arka 5”, „Arka 101” i „Arka 10”, które zловиły w sumie ok. 9 ton ryby.

Przodujący kuter dnia „Arka 5”, prowadzony jest przez szypa Augustyna Krefta, a kutry „Arka 101” i „Arka 10” przez jego dwóch synów — Franciszka i Edwarda Kreftów.

REKORDOWY ZAŁADUNEK STATKU RADZIECKIEGO

Robotnicy portu gdyńskiego trzeciego masowego odcinka zobowiązali się załadować systemem szybkościowym radziecki statek s/s „Wenta”. Statek ten został załadowany w ciągu 8,5 godziny, czyli skrócono dozwolony czas załadunku o 68,5 go dzin.

Wyróżniły się zmiany ob. Franciszka Niedzwiedzia i Antoniego Królka. Z dzwigowych na wyróżnienie zasługują Hilary Kawka

Jankowski i Jan Stachowiak, z trymerów zespołu pierwszego — przodownik Bronisław Paszyk i trymerzy Teodor Stencel, Franciszek Feta, Bernard Tomaszewski i Paweł Flisiński.

Trymerzy gdyńscy wzywają robotników portu gdańskiego do podejmowania podobnych zobowiązań.

TRAWLERY DALMORU UZYSKAŁY W CZASIE ŚWIAT WSPANIE WYNIKI POŁOWOWE.

Wszystkie trawlerzy Dalmoru, nie przechodzące remontów stoczniowych, wykorzystali okres światy na połowy. Najlepiej łowią ce jednostki jak np. s/t „Jupiter”, s/t „Syriusz” i s/t „Saturnia” zловиły w okresie światy ponad 10 ton ryby każdy.

Były to najlepsze wyniki osiągnięte w tym miesiącu.

ZOBOWIĄZANIA ZMP-OWCÓW STOCZNI RZECZNEJ W PLENIEWIE

Młodzieżowa brygada produkcyjna im. Pniewskiego pracująca w hali obrabiarek w Stoczni Gd

wnej w Pleniewie podjęła, dla uczczenia święta 1-Majowego, długofalowe zobowiązanie przekroczenia planu produkcyjnego o 12,5 proc. Ponadto zobowiązała się ona przez objęcie socjalistycznej opieką obrabiarek swego oddziału, pracować bez żadnej awarii w ciągu br.

STRAŻACY STOCZNI GDAŃSKIEJ PODEJMĄ ZOBOWIĄZANIA.

Pracownicy służby pożarniczej taboru pływającego Stoczni Gdańskiej podjęli ostatnio szereg zobowiązań zespołowych i indywidualnych. M. in. sierżant pożarnictwa Wincenty Szulc zobowiązał się przeprowadzić wspólnie z tow. Fryderykiem szkolenie ideologiczne i zawodowe członków I plutonu. Tow. tow. Ligenza i Buczek zobowiązali się zorganizować spośród ZMP-owców służby pożarniczej brygadę lekkiej kawalerii. Zobowiązania zespołowe podjęli także mechanicy straży pożarnej. Postanowili oni wyremontować i oddać do użytku cysterne — polewaczkę.

Uroczysta sesja MRN w Gdyni

W dniu dzisiejszym o godzinie 16 w sali Państwowego Teatru „Wybrzeże” w Gdyni odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona VI rocznicy wyzwolenia miasta.

W części oficjalnej przewodniczącym Prezydium MRN tow. W. KOZŁOWSKI wygłosi referat o osiągnięciach Gdyni w minionym 6-leciu.

Wieczór literacki o Komunie Paryskiej

W dniu dzisiejszym, 29 bm. o godz. 18 w Klubie Książki w Gdańsku odbędzie się wieczór literacki laureata m. Gdyni Franciszka Fenikowskiego. Wieczór będzie poświęcony tematyce Komuny Paryskiej.

Bogaty dorobek gdynińskiego oddziału Ligi Morskiej

W tych dniach obradował w Gdyni doroczny zjazd delegatów oddziału Ligi Morskiej.

Jak z ogłoszonego na zjeździe sprawozdania wynika, gdyniński oddział L.M. poszczególnie może być z dumą nazwany. Liczba członków sięga obecnie 10 tysięcy osób. W roku ubiegłym oddział prowadził ośrodek turystyczny, z

Nowe koła TPPR

Przy inwalidzkiej spółdzielni pracy „Bałtyk” powstało koło TPPR, do którego wstąpił wszyscy pracownicy. Powstanie koła znacznie ożywiło akcję oświatowo-kulturalną wśród członków spółdzielni.

Obecnie w świetlicy odbywają się wieczory dyskusyjne, prowadzone są kursy dla analfabetów i nauka języka rosyjskiego. Ostatnio postanowiono utworzyć przy świetlicy własną biblioteczkę.

Gdynia walczy o pokój

2-dniowa narada nauczycielstwa województwa gdańskiego

W dniu wczorajszym w Miejskiej Radzie Narodowej w Sopocie rozpoczęła się 2-dniowa konferencja przedstawicieli wydziałów oświaty powiatowych i miejskich rad narodowych. Celem konferencji jest omówienie dotychczasowego stanu szkolnictwa w naszym województwie oraz jego zadań na rok 1952, w świetle uchwał VI Plenum KC PZPR. W toku obrad omówione zostaną także sprawy przygotowania szkół do nowego roku szkolnego 1951 - 1952.

W obradach biorą m. in. udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, KW PZPR, gdańskiego okręgu ZNP, TPD oraz wydziału oświaty Prezydium WRN.

W dniu wczorajszym w Wybrzeżu wygłosił kierownik wydziału oświaty WRN tow. Leja. W dniu

Gmina Przywidz ukończyła kontraktację

Dzięki sprawnej pracy Gminnej Spółdzielni w Przywidzu, gmina ta zakończyła już kontraktację i rozprowadziła w dostatecznej ilości nawozy sztuczne. Szybkie zakończenie kontraktacji jest dowodem zrozumienia znaczenia tej akcji dla rozwoju gospodarki narodowej ze strony małych i średniolokalnych chłopów.

J. ANDRYCHOWSKI

Podniesie się wydajność gleby w Jasnej

Na zebraniu gromadzkim w Jasnej, w pow. sztumskim, chłopki postanowili podnieść w tym roku wydajność gleby i osiągnąć 400 kwintali buraków cukrowych z ha, oraz zakończyć przedterminowo akcję siewną.

Nowy system organizacji kolonii letnich zapewni młodzieży dobry wypoczynek podczas wakacji

Rząd Polski Ludowej przeznacza co roku poważne fundusze na organizację letniego wypoczynku dla młodzieży szkolnej.

Dotychczas kolonie letnie były organizowane przeważnie na zasadzie tzw. wymiany dzieci pomiędzy poszczególnymi województwami. Np. zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne z woj. gdańskiego wysyłały dzieci do woj. wrocławskiego i na odwrót. Miejscowości kolonii letnich przeważnie nie były zmieniane. I tak np. dzieci nauczycielstwa gdańskiego wyjeżdżały z reguły do Wrocławia, a dzieci kolejarzy z woj. gdańskiego do Jeleniej Góry. Dotychczasowy system organizacji kolonii stawał się często powodem „przeludnienia” w pewnych miejscowościach i niewykorzystania innych, gwarantujących młodzieży dobry wypoczynek.

W związku z tym w br. organizacja kolonii będzie opierać się na ogólnokrajowym planie, opracowanym przez Ministerstwo Oświaty. Plan przewiduje równo-

mierne rozmieszczenie dzieci we wszystkich miejscowościach letniskowych kraju. Zapewni to młodzieży odpowiednie warunki lokalowe i dobrą aprowizację.

W latach ubiegłych nad organizacją kolonii letnich czuwały wydziały oświaty rad narodowych na wszystkich szczeblach. W br. zostały powołane przy radach specjalne komisje do spraw kolonii letnich. W skład ich wchodzi przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych, oraz różnych wydziałów rad narodowych, jak oświaty, przemysłu i handlu, kwaterunkowego i innych. Odpowiedzialnymi za organizację kolonii są pełnomocnicy w województwach, miastach i powiatach.

Wysyłać dzieci na kolonie będą w br. tylko zakłady pracy, TPD, szkoły i ZSCh.

W br. zostanie wprowadzony podział kolonii według wieku i płci.

I tak będą osobno organizowane kolonie dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat i obozy dla starszej młodzieży od 14-18 lat.

W woj. gdańskim organizacja kolonii została rozpoczęta przed miesiącem. Komisje do spraw kolonijnych zbadały już dokładnie

teren, skontrolowały istniejące punkty kolonijne i ustaliły plan rozmieszczenia kolonii.

Należy zaznaczyć, że w br. szczególne nacisk zostanie położony na odpowiednie wyposażenie kolonii. W woj. gdańskim będą one organizowane tylko w takich miejscowościach i obiektach, które mają odpowiednie urządzenia gospodarcze i sprzęt sportowy. Wszystkie placówki w których brak urządzeń, zostaną zaopatrzone w niezbędny sprzęt do dnia 15 marca br.

Organizacja kolonii letnich, według z góry ustalonego planu Ministerstwa Oświaty, niewątpliwie podniesie ich poziom i zapewni młodzieży warunki należytego wypoczynku.

Gdańsk przystępuje do budowy pięknego gmachu operowego

Muzyka operowa zdobyła już w trójmieście tysiące słuchaczy. Występy zespołu młodego studium operowego zostały serdecznie przyjęte przez szerokie rzesze ludzi pracy. Wystawione do-

tał dwie opery: „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego i „Straszny Dwór” Moniuszki oglądało do chwili obecnej ok. 100.000 osób.

Celem zapewnienia dalszego rozwoju młodej opery gdańskiej, Ministerstwo Kultury i Sztuki przekecało ostatnio dyrekcji Filharmonii Bałtyckiej poważne fundusze na budowę nowego, pięknego gmachu operowego. Stanie on na miejscu obecnej siedziby teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego.

Budowa gmachu prowadzona będzie w dwóch etapach. W pierwszym zostanie rozbudowana istniejąca scena, a w następnym — cały budynek.

Obecnie scena teatralna jako zbyt wąska i krótka nie nadaje się do przedstawień operowych. Aby dostosować ją do tego celu kierownik studium i reżyser ob. Bregy — zmontował scenę składającą się z trzech części: upiastyczna ona przedstawienia, przez równoczesne wprowadzenie trzech obrazów. Przekonałmy się o tym m. in. oglądając przedstawienie „Straszny Dwór”.

Ponieważ inowacja okazała się bardzo pożyteczna, nowa scena będzie składała się również z trzech części. Zostanie ona rozbudowana kosztem pierwszych 8 rzędów krzeseł.

Rozbudowa sceny opery gdańskiej będzie rozpoczęta w pierwszej połowie maja br. W ciągu 2 miesięcy ta część gmachu zostanie obudowana żelbetonową konstrukcją wysokości ok. 25 m. Prace budowlane nie przeszkadzają

w kontynuowaniu przedstawień operowych i teatralnych. W lipcu i sierpniu br. tzn. podczas normalnej przerwy teatralnej, wokół konstrukcji zostaną wzniesione nowe mury, które będą połączone z pozostałą częścią budynku w obecnym stanie. Nowy sezon teatralny, według przewidywań, rozpocznie się już na nowej scenie.

Przebudowa dalszej części gmachu nastąpi w latach następnych. Nowy gmach operowy będzie miał kształt podkowy. W jednym z skrzydeł będą się mieścić urządzenia techniczne, w drugim — garderoby dla artystów i urządzenia socjalne, a front będzie zajmować scena i widownia.

Na placu między skrzydłami zostanie w przyszłości urządzona scena letnia, z widownią dla 4 tys. widzów.

Nowy gmach operowy będzie jedną z większych zdobyczy Gdańska w planie 6-letnim.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19 — „Świętoszek”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 20 — „Korzenie sięgają głęboko”.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „Pieśń koguty”.

Kina

Gdańsk - Nowy Port — Marynarz — „Konfrontacja”, w godz. 18 i 20.
Wrzeszcz — Przyjaźń, ul. Sobotki 13 — „Oddział Z 6”.
Wrzeszcz — Bajka — Czeska komedia muzyczna „Zapora”, w godz. 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Dr Semmelweis”, w godz. 18, 19 i 20.
Oliva — Polonia — „Upadek Berlina”, początek seansów o godzinie 16, 18 i 20.
Sopot — Polonia — „Czerwony ruśnik”.
Gdynia — Warszawa — „Premiera Warszawska”, w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Atlantic — „Krakati” — film prod. czeskiej, w godz. 15.30.
Gdynia — Chylonia — Promień — „Wyspa szczęścia”, w godz. 18 i 20, 17.30 i 18.30.
Gdynia — Goplana — „Plomienie”, film prod. węgierskiej, w godz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta — godz. 14.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDANSKIEJ na piątek, 30 marca br.
5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.55 — Lok. 5.58 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Program dnia. 6.50 — Lok. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszelchnia Radiowa. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Przerwa lokalna do 11.45. — Lok. 11.50 — Głos mają kobiety. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Artyści i pleśni wioski. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Przerwa. 13.25 — Program dnia. 13.50 — Audycja dla klas I—II. 13.55 — Grieg — sonata e-moll na skrzypce i fortepian. 14.30 — Audycja szkolna. 14.50 — Muzyka rozrywkowa. 15.30 — Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 — Koncert solistów. 16.20 — Muzyka dla wszystkich. 16.50 — Reportaż z zakładów pracy — Lok. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Reportaż lub korespondencja. 17.15 — Ork. Rozgłośni Szczecińskiej. 17.45 — Felieton. 18.00 — Lok. 19.00 — Wszelchnia Radiowa. 19.20 — Koncert. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — Audycja oświatowa. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Audycja literacka. 22.15 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości z P. I. 23.10 — Muzyka symfoniczna. 23.55 — Program na dzień następny.
Polskie Radio zastrzeża sobie prawo zmian w programie.

Mieszkańcy Gdyni złożyli hołd poległym bohaterom

W 6 rocznicę wyzwolenia Gdyni ludność miasta złożyła hołd bohaterom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, poległym w walkach o Gdynię.

Cmentarz redłowski udekorowano czerwonymi i czerwono-białymi flagami. Pięćoramiennie gwiazdy na mogiłach żołnierzy radzieckich opleciono czerwonymi wstęgami.

W ciągu dnia złożono na mogiłach dziesiątki wieńców. W godzinach popołudniowych wieńce na grobach bohaterów złożyły delegacje jednostek Marynarki Wojennej i jednostek wojskowych oraz delegacje KM PZPR, Związku Młodzieży Polskiej i różnych organizacji społecznych.

Wszystkie żołnierskie mogiły pokryły się do wieczora wieńcami i wiązkami kwiatów.

NOWI LOKATORZY śródmiejskich kamienic

tu m. in. robotnicy portowi, marynarz, rybak, ślusarz, malarz, murarz, cieśla, sprzedawca z Domu Towarowego, kowal, stocznicy i kilku pracowników umysłowych. Dom ten wybudowany został w 1939 r., z myślą o wielkich zyskach, o wysokim komornym, na którego płacenie mogli pozwolić sobie tylko kapitali-

Przed chwilą wrócił on z pracy i bawi się ze swym synkiem — Jureczkiem. Zona ob. Kowalewskiej z zachwytem wyraża się o nowym mieszkaniu — jest położone w doskonałym punkcie, suche i widne, na centralnie ogrzewanie, łazienkę, elektryczność.

A jak ob. Kowalewski mieszkał przed wojną?

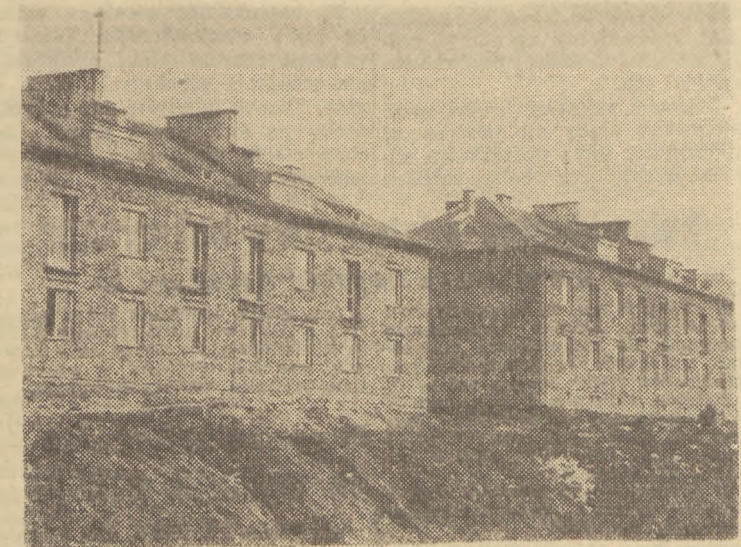
— Przed wojną — mówi — wegetowałem w Małym Kaku. W szarym polu, w miejscu wyznaczonym na ul. Wielką i Wrocławską stały baraki, w których gnieździło się kilka rodzin robotniczych. Przez niezliczone szpary i dziury przeciekał deszcz. W zimie zaglądał do naszych mieszkań mroź, latem — było duszno, najgorsza zaś była wilgoć.

Następne mieszkanie pod nr 2b zajmują stolarz Stocznii Rybackiej Zenon Zagórski z żoną. Duży słoneczny pokój zapewnia lokatorom warunki dobrego wypoczynku po pracy. Przed wojną ob. Zagórski gnieździł się w osławionym „Budapeszcie”. Warunki w jakich mieszkali tam robotnicy, określa jednym słowem: „rozdzia”.

— Owcześnie władze miejskie — komisariat rządu dbał jedynie o bogaczy — mówi Zagórski. — O robotników nikt się nie troszczył. Gdy rodziny robotnicze mieszkają w byle jak sklepanych barakach, luksusowe wille zajmowali tuczący się ich pracą wyzyskiwacze.

W barakach „Budapesztu” szerzyły się najrozmaitsze choroby, kogo to jednak obchodziło? — dodaje z gorczą ob. Zagórski.

— Tak żyli ludzie pracy — mówi jego żona. — Wówczas nie było dla nas miejsca w śródmieściu. Mieszkaliśmy z rodzicami w



Na Wzgórzu Focha w Gdyni powstaje nowoczesne osiedle robotnicze. Zamieszkać w nim rodziny robotników i pracowników z różnych zakładów pracy.

NOWY LOS RODZINY OB. KOWALEWSKIEGO

By poznać dzieje mieszkańców tego domu, zajrzyjmy do ich mieszkań.

Mieszkanie nr 11 zajmuje murarz spółdzielni budowlanej „Jedność” ob. Zygmunt Kowalewski.

jańska, Starowiejską, pl. Kaszubski, ul. Abrahama, 3 Maja, Zwirki i Wigury i inne przenoszą się do nowoczesnych mieszkań lokatorów z Dęptowa, Obłęża, z Kacka i Witomina.

Weźmy dla przykładu jedną z wielkich kamienic. Spis lokatorów 6-piętrowego domu pod nr 11 na placu Kaszubskim zawiera kilkanaście nazwisk. Mieszkała

